

Wyrok z dnia 11 grudnia 2001 r.

II UKN 660/00

Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 KPC tylko w zakresie dotyczącym stwierdzenia istnienia lub nieistnienia choroby zawodowej. Stwierdzenie choroby zawodowej nie jest równoznaczne z prawem do renty z tego tytułu (art. 18 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Maria Tyszel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2001 r. sprawy z wniosku Andrzeja S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o rentę z tytułu choroby zawodowej, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 maja 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 10 maja 2000 r. [...] oddalił apelację Andrzeja S. od wyroku Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Gdyni z dnia 20 października 1999 r. [...], oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. z dnia 11 marca 1999 r., którą organ rentowy odmówił przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową. Sąd ten uznał za prawidłowe zarówno ustalenie Sądu pierwszej instancji, że wyniki postępowania dowodowego nie dały podstaw do przyjęcia, iż wnioskodawca jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową, jak i wskazaną podstawę prawną rozstrzygnięcia.

W kasacji, pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naru-

szenie „art. 233 § 1 KPC in fine poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a także art. 244 § 1 KPC poprzez nie przyjęcie zasady, że dokument urzędowy stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone” i wniósł o jego uchylenie w całości oraz o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Kasacja jest nie zwykłym środkiem zaskarżenia, lecz środkiem o charakterze ściśle prawnym, o ograniczonym zakresie podmiotowym, przedmiotowym i czasowym, a Sąd Najwyższy nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji. Stosownie do art. 393¹¹ KPC przy rozpoznawaniu kasacji, Sąd Najwyższy jest związany granicami kasacji wyznaczonymi jej podstawami, skonkretyzowanymi zarzutami i ich uzasadnieniem oraz wnioskami.

Zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 233 § 1 KPC jest chybiony. Na czym to naruszenie polega, skoro Sąd drugiej instancji nie prowadził postępowania dowodowego, tego autor kasacji nie wykazał. Autor kasacji pominął to, że wyrażona w tym przepisie zasada pozostawia sądowi orzekającemu wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa. Które z tych czynników narusza wyrok Sądu drugiej instancji względnie, że Sąd pominął istotne, wnioskowane w postępowaniu apelacyjnym, dowody przeciwne, tego w kasacji nie wykazano. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC zasadnie może być postawiony sądowi drugiej instancji wówczas, gdy uzupełniając lub ponawiając dowody dokonywał on własnych nowych ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z regułami wynikającymi z tego przepisu (wyrok z dnia 20 lutego 1997 r., I CKN 97/96 - OSN C 1997 z. 6-7, poz. 97, postanowienie z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 125/97, wyrok z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96 - OSNAPiUS 1997 nr 21, poz. 427). Sąd Najwyższy natomiast zwraca też uwagę na to, że ograniczenie zarzutu do fragmentu „in fine” art. 233 § 1 KPC jest niezrozumiałe. Wyrażony po łacinie zwrot oznacza bowiem „zakoń-

czenie”, a ponieważ jest to przepis jednozdaniowy, jego część końcowa (po przecinku) nie ma samodzielnego bytu gramatycznego, stanowi jedynie dookreślenie pierwszej części tego zdania, zawierającej jego podmiot i orzeczenie. Tak sformułowany zarzut jest więc sprzeczny z regułami gramatyki, a w konsekwencji również - logiki.

Nie usprawiedliwiony jest też zarzut naruszenia art. 244 § 1 KPC. Przede wszystkim należy przypomnieć, że decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego o stwierdzeniu choroby zawodowej nie jest wiążąca dla sądów orzekających w sprawach o świadczenia przysługujące z tytułu chorób zawodowych. Decyzja ta, podobnie jak decyzja o odmowie stwierdzenia choroby zawodowej, podlega kontroli sądowej. Treść uzasadnienia kasacji wskazuje, że zarzut ten wynika z poglądu jej autora, że stwierdzenie istnienia u wnioskodawcy choroby zawodowej jest równoznaczne z jego prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prawidłowo ocenił „sądząc po wywodach apelacji, że co do kilku kwestii istotnych w sprawie: zachodzi nieporozumienie” i wyjaśnił zasady przyznawania renty na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Autor kasacji całkowicie zignorował to uzasadnienie, natomiast Sąd Najwyższy nie widzi potrzeby powtarzania omówionych w nim zasad orzekania w sprawach o renty z tytułu niezdolności do pracy. Zauważyć tylko należy, co słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, iż sam fakt rozpoznania choroby zawodowej nie uprawnia do przyznania renty ubezpieczonemu, u którego nie stwierdzono niezdolności do pracy. Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że pozbawiony podstaw prawnych i całkowicie błędny jest pogląd kasacji, że tylko Państwowy Inspektor Sanitarny oraz Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy są „wyłącznie uprawnione do ustalania i określania zakresu choroby zawodowej”. W świetle tego poglądu, przyznawanie świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, należałoby do innych organów niż to określa powołana wyżej ustawa z 12 czerwca 1975 r., i to z wyłączeniem prawa odwołania się do sądu na podstawie art. 476 § 2 KPC. Odmowa przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy z powodu choroby zawodowej nie stanowi naruszenia art. 244 § 1 KPC, bowiem moc dowodowa dokumentu urzędowego, jakim jest decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego, jest ograniczona do jego treści czyli stwierdzenia (odmowy stwierdzenia) istnienia choroby zawodowej, natomiast decyzja ta nie określa niezdolności do pracy dla celów rentowych.

Mając powyższe na uwadze, uznając przytoczoną podstawę kasacyjną za nie

usprawiedliwioną, Sąd Najwyższy zgodnie z art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====